

## DUCHOWE POWOŁANIE, A SŁUŻBA Z CIAŁA

Ludzi zadziwiła nauczanie Jezusa, ponieważ widzieli różnicę pomiędzy drogą, którą wskazywał im Jezus a tym, czego od lat uczyli faryzeusze. Faryzeusze mieli wiedzę. Jednak Jezus miał większą wiedzę od faryzeuszy, ale to nie Jego wiedza robiła wrażenie na ludziach, lecz moc z jaką przemawiał (Mat 7:29). Jeśli masz wiedzę, ale w Twoim usługiwaniu nie ma duchowej mocy, to jesteś jak faryzeusze, bo Bóg przyznawał się do każdego słowa, które wypowiadał Jezus. Właśnie na tym polega mówienie z mocą.

W Ewangelii Jana 15:26-27, Jezus mówi swoim uczniom: „*Duch Prawdy, który wyjdzie od Ojca, złoży o mnie świadectwo*”. To znaczy, że Duch Święty wykona wszystko to, co zapowiedział Jezus. Chcę, żeby moja służba zawsze tak wyglądała. Gdy świadczę o Jezusie, to chcę, żeby Duch Święty przyznawał się do moich słów i przemawiał do serc moich słuchaczy, mówiąc: „Słuchaj tego, bo on mówi w imieniu Wszechmogącego Boga”. Ale jeśli tylko opowiadasz ludziom o Jezusie, lecz Duch Święty nie czyni tego, co mówisz, wtedy nie będziesz nazwany heretykiem - bo Twoje doktryny są ewangeliczne - ale nadal będziesz wnosił duchową śmierć zamiast nie życia.

Jest wiele metod sprawowania władzy nad ludźmi. Są metody ludzkie, religijne oraz możliwości duchowe. Dobrym przykładem panowania nad ludźmi są sportowcy, gwiazdy filmowe i muzycy rockowi. Spójrz jak ludzie za nimi szaleją i ich hołubią. Godzinami potrafią stać na deszczu albo w upale, żeby ich zobaczyć. Oni mają wielką olbrzymią władzę, ponieważ ich naturalne zdolności są wykorzystywane do panowania nad emocjami i umysłami ludzi, a ludzie muszą za to jeszcze płacić! Tym rodzajem władzy posługuje się też wielu współczesnych kaznodziejów. Jednak to nie jest moc Ducha Świętego, tylko moc ludzkiej duszy.

Innym sposobem sprawowania władzy są pieniądze.

Prawie każdy pastor jest kontrolowany przez radę naczelną swojego zboru lub denominacji, gdyż to zarząd określa jego wynagrodzenie. Taki pastor nie odważy się powiedzieć niczego, co mogłoby urazić członków tego okrągłego stołu! Zbory mają w swoich zarządach zazwyczaj największych bogaczy, których powinno się najbardziej karcieć. Ale jak taki pastor udzieli im nagany, gdy jego usta są zakneblowane ich pieniędzmi? Nic wtedy nie zrobi. Musi łechtać ich uszy i mówić im to, co oni chcą usłyszeć. Jeśli ich zdenerwuje, to nie dadzą mu corocznej podwyżki i to wystarczy, aby go uciszyć. On się wystraszy, że będzie musiał przenieść swoje dzieci do gorszej szkoły, opuścić wygodne mieszkanie lub pójść do normalnej pracy, aby zarobić na rodzinę. Takie myśli sprawią, że szybko podporządkuje się wymaganiom zarządu swojego kościoła lub rady naczelnej swojej denominacji! To jest główny powód tego, że nie ma dzisiaj prawie żadnych proroków, bo prawie każdy kaznodzieja pada ofiarą pieniędzy. Czy tacy kaznodzieje mogą sprawować duchowe urzędy?

Jezus nigdy nikogo nie wiązał pieniędzmi. Ani jeden uczeń nie podążał za Nim dla pieniędzy, bo Jezus nie posiadał bogactw. Nie oferował też żadnych świadczeń emerytalnych, tylko ucisk i cierpienie. Jezus uczył ich najpierw szukać Królestwa Bożego oraz Jego sprawiedliwości, obiecując, że niezbędne rzeczy materialne, takie jak mieszkanie, żywność i odzież zostaną im dodane przez ich Niebiańskiego Ojca.

Kolejną mocą, której musimy się wystrzegać jest moc muzyki. Muzyką można zahipnotyzować ludzi do tego stopnia, że mogą nawet popełnić samobójstwo. W dzisiejszym świecie jest wiele odmian tej mocy. Musisz uważać, żeby nie pomylić ich z duchową mocą. Jeśli nie umiesz odróżnić mocy ludzkiej duszy od mocy Ducha Świętego, to można Cię łatwo oszukać w kwestii efektywności jakiegokolwiek służby.

Jedną z największych potrzeb współczesnego Kościoła jest widoczna duchowa moc u starszych zborów. Duchowa moc to coś zupełnie innego, niż władza religijna. To, co powszechnie obserwuje się w dzisiejszym chrześcijaństwie to korporacje religijne, panujące nad ludźmi za pomocą wyszkolonych przywódców.

Paweł miał duchową moc, którą dał mu Bóg. W Korynckim zborze mógł nawet oddać pewną osobę szatanowi na zatracenie ciała, aby jej duch był zbawiony (1Kor 5:5). Ten człowiek został później uratowany i w pokucie wrócił do zboru. Paweł był założycielem tego zboru, bo otrzymał duchowe powołanie, którego nikt inny nie mógł wykonać. Apostołowie mieli też Boże powołanie do powoływania ludzi, dane im przez Pana. Jest to rodzaj władzy, która jest potrzebna także dzisiaj. Wiele przejawów takiego powołania widzimy w życiu apostoła Pawła, co powinno być dla nas wielkim wyzwaniem.

Gdy uczniowie przez 3,5 roku obserwowali Jezusa, to widzieli, że jest zupełnie inny niż kaznodzieje i przywódcy religijni, których dotychczas widzieli w synagogach. Nigdy wcześniej nie spotkali nikogo, kto by żył tak, jak On, kto by mówił tak, jak On i miał duchową moc, która była widoczna w Jego życiu i służbie. Dopóki nie spotkali Jezusa to sądzili, że Jego służba jest taka sama, jak służba kapłanów i starszych w synagogach. Gdyby nigdy nie spotkali Jezusa, to Jego rolę przypisaliby kapłanom i biskupom. Ale dzięki temu, że poznali Jezusa, zobaczyli nowy wzorzec duchowej służby, za którym mogli podążać. Młodzi ludzie potrzebują dzisiaj lepszych wzorców do naśladowania, a to jest odpowiedzialność osób, którzy powinni mieć duchowe powołania.

*Zac Poonen - Difference Between Human Authority And Spiritual Authority - 4.02.2017*